

Sygn. akt I Ca 280/15

POSTANOWIENIE

Dnia 25 lutego 2016 r.

Sąd Okręgowy we Włocławku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Andrzej Witka-Jeżewski (spraw.)
Sędziowie:	SO Maria Woźniak SO Barbara Baranowska
Protokolant:	st. sekr. sądowy Małgorzata Dybowska-Pyrek

po rozpoznaniu w dniu 18 lutego 2016 r.

na rozprawie

sprawy

z wniosku (...) S.A. w G.

z udziałem G. A. i K. A.

o zasiedzenie

na skutek apelacji wnioskodawcy od postanowienia Sądu Rejonowego we Włocławku

z dnia 7 września 2015 r., wydanego w sprawie sygn.. akt I Ns 467/14

postanawia:

1. oddalić apelację;
2. zasądzić od wnioskodawcy (...) S.A. w G. solidarnie na rzecz uczestników postępowania kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego przed sądem II instancji.

--	--	--

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 7 września 2015 roku, wydanym w sprawie sygn. akt I Ns 467/14, Sąd Rejonowy we Włocławku oddalił wniosek (...) S.A. z siedzibą w G. o stwierdzenie, że z dniem 30 lipca 2007 r. nabył w drodze zasiedzenia służebność gruntową o treści odpowiadającej służebności przesyłu obciążającą nieruchomość stanowiącą własność uczestników postępowania G. i K. małż. A., położoną w miejscowości N., gmina C., oznaczoną w ewidencji gruntów jako działka nr (...), dla której w Sądzie Rejonowym we Włocławku prowadzona jest księga wieczysta nr (...).

Sąd Rejonowy ustalił i zważył, co następuje:

G. A. i K. A. są właścicielami nieruchomości położonej w miejscowości N., gmina C., oznaczonej ewidencyjnie, jako działka nr (...), dla której w Sądzie Rejonowym we Włocławku prowadzona jest księga wieczysta (...).

Przez działkę uczestników przebiega napowietrzna linia 110 kV relacji L.-O.. Dnia 6 sierpnia 1986 r. została wydana decyzja o pozwoleniu na jej budowę. Na nieruchomości znajdują się dwa słupy przelotowe elektroenergetyczne typu P-2. Szerokość pasa służebności wynosi 12,9 m i określona jest szerokością pasa technologicznego, który wyznacza bezpieczny obszar do usuwania awarii, dokonywania oględzin i przeglądów. Przedmiotowa linia elektroenergetyczna została pobudowana w 1987 roku i w dniu 30 lipca 1987 r. nastąpił jej odbiór. Stwierdzono, iż linia nadaje się do załączenia pod napięcie i przekazano ją do eksploatacji. Linia nie była przebudowywana, nie były na tym odcinku dokonywane żadne naprawy lub remonty. Linia przesyłowa pozostaje cały czas pod napięciem. Dokonywane były jedynie okresowe oględziny.

Poprzednicy prawni wnioskodawcy, budując linię na gruncie należącym obecnie do uczestników nie pytali właścicieli o zgodę na wejście na teren nieruchomości, budowę oraz posadowienie słupów. Nie zawierali z właścicielami nieruchomości jakiegokolwiek umowy. Nie posiadali również decyzji administracyjnej zezwalającej na wejście, ani orzeczenia sądu.

(...) S.A.

Na mocy decyzji wojewody z dnia 7 marca 1996 roku stwierdzono, że Zakłady (...) – Zakład (...) w T. nabyły z dniem 5 grudnia 1990 roku prawo użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej położonej w T. przy ulicy (...). B. nr (...) stanowiącej własność Skarbu Państwa, będącej w dotychczasowym zarządzie w/w jednostki, a nadto nabyły nieodpłatnie własność budynków posadowionych na ww. nieruchomości.

Sąd Rejonowy wskazał, że stan faktyczny ustalił na podstawie dokumentów oraz zeznań świadków. Wskazał, że w zasadniczej części nie był on sporny. Nie było kwestią sporną, że na nieruchomości uczestników posadowiona została infrastruktura przesyłowa. Nie było też sporne, że linia elektroenergetyczna wraz z słupami została posadowiona na nieruchomości najpóźniej w 1987 r. Odbioru technicznego linii dokonano 30 lipca 1987 r.

W dalszej części uzasadnienia Sąd Rejonowy powołał art. 305¹-305⁴ k.c. Wskazał, że orzecznictwo sądów powszechnych nawet przed 3 sierpnia 2008 r. dopuszczało zasiedzenie przez przedsiębiorstwo przesyłowe służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu, na podstawie art. 292 k.c. stosowanego w drodze analogii.

Następnie Sąd Rejonowy wskazał, że przesłankami nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie są każdorazowo posiadanie nieruchomości w granicach służebności, upływ terminu oraz istnienie trwałego i widocznego urządzenia. Uzasadniał również, że posiadanie prowadzące do nabycia służebności gruntowej w drodze zasiedzenia ma inny zakres niż posiadanie prowadzące do nabycia przez zasiedzenia własności. Nie musi być wykonywane w sposób ciągły, lecz stosownie do potrzeb. Było to w sprawie o tyle istotne, że aktywność wnioskodawcy w zakresie konserwacji urządzeń i ich naprawy była znikoma.

W dalszej części uzasadnienia Sąd Rejonowy wskazał na terminy zasiedzenia, które wynoszą 10 lat w dobrej wierze i 20 lat w złej wierze, a od dnia 1 października 1990 roku (wejścia w życie ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 55, poz. 321 ze zm.)) odpowiednio 20 lat i 30 lat.

Odnosząc się do następstwa prawnego po stronie wnioskodawcy, Sąd Rejonowy wskazał, powołując uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2009 roku, III CZP 70/09, że zgodnie z art. 128 k.c., jeżeli przedsiębiorstwo państwowe spełniało przesłanki wymagane do nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie to własność nieruchomości nabywał Skarb Państwa, a nie przedsiębiorstwo państwowe.

Odnosząc rozważania teoretyczne do faktów istotnych dla rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy wskazał, że istotne jest w szczególności ustalenie, że odbiór techniczny posadowionych na działce urządzeń energetycznych nastąpił w dniu 30 lipca 1987 r. Sąd ten przyjął również, że poprzednik prawny wnioskodawcy – (...), korzystał z opisanych urządzeń w sposób odpowiadający treści służebności gruntowej, a korzystanie to odpowiadało wymogowi z art. 292 zd. 1 k.c., w myśl którego nabycie służebności przez zasiedzenie jest dopuszczalne jedynie wówczas, gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia.

Odnosząc się do pojęcia dobrej i złej wiary, Sąd Rejonowy wskazał, że w dobrej wierze jest ten, kto ma usprawiedliwione podstawy do przekonania, że przysługuje mu odpowiednie prawo do władania nieruchomością. W przypadku służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu chodzi o usprawiedliwione przekonanie o prawie do władania nieruchomością w zakresie pokrywającym się z taką służebnością. Wobec dokonanych ustaleń faktycznych przyjął, że poprzednik prawny wnioskodawcy nie miał jakichkolwiek podstaw do założenia, że faktycznie przysługuje mu tytuł prawny do ingerencji w nieruchomość ówczesnych właścicieli. Wskazał przy tym, że uzyskanie zezwolenia na wybudowanie infrastruktury (stacji transformatorowej, transformatora i linii napowietrznych) czyniło zadość wymogom prawa administracyjnego, nie stanowiło natomiast materialnoprawnej podstawy do ingerencji w sferę prawa własności przedmiotowych działek. Wynikające z art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 28 czerwca 1950 r. o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli prawo wstępu na posesje i do budynków, dokonywania tam oględzin i pomiarów oraz wykonywania robót i zakładania urządzeń, jakich wymagać będzie powszechna elektryfikacja było, jak wynika z tego przepisu, wyraźnie ograniczone do konkretnych czynności związanych wyłącznie z budową urządzeń. Korelował z tym przewidziany w ust. 2 tego artykułu obowiązek właściciela, użytkownika, dzierżawcy, najemcy, posiadacza lub zarządcy budynku albo posesji umożliwienia wstępu i wykonania czynności określonych w ust. 1. Regulacja ta nie zajmowała się zaś w ogóle tytułem prawnym do korzystania z cudzego gruntu przez przedsiębiorstwo przesyłowe. Sąd Rejonowy przyjął, że nie można przywołanego unormowania interpretować szerzej i wywodzić z niego prawa przedsiębiorstwa przesyłowego do następczego (po wybudowaniu urządzeń) wykorzystywania gruntu przez utrzymywanie na nim urządzeń energetycznych. Odnosząc się do stanowiska wnioskodawcy w tym zakresie wskazał, że regulacje ograniczające własność mają charakter wyjątkowy, w związku z czym wykładnia, jaką prezentuje wnioskodawca, jest niedopuszczalna.

Zdaniem Sądu Rejonowego poprzednik wnioskodawcy był uprawniony do zainstalowania urządzeń, ale nie miał tytułu do dalszego ingerowania w prawo własności nieruchomości, na których sieć była posadowiona. W celu legalnego korzystania z cudzej nieruchomości budujący urządzenia przesyłowe powinien uzyskać prawo do dysponowania – w ograniczonym zakresie – tą nieruchomością. W tym kontekście Sąd Rejonowy powołał wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2009 r., II CSK 594/08, Lex nr 510969.

Podsumowując rozważania w tej części Sąd Rejonowy wskazał, że niezależnie od istnienia podstaw do samego przeprowadzenia linii energetycznej wraz z infrastrukturą, przedsiębiorstwo przesyłowe musi w każdym przypadku uzyskać odpowiednie uprawnienia, czy to na podstawie przepisów kodeksu cywilnego, czy na podstawie umowy z właścicielem nieruchomości, czy przez ustanowienie odpowiedniej służebności przez sąd.

Sąd meriti wskazał jednocześnie, że wnioskodawca powoływał się na domniemanie dobrej wiary wynikające z art. 7 k.c. Zdaniem Sądu Rejonowego domniemanie to zostało obalone poprzez ustalenie w toku postępowania, że wnioskodawca, będący przedsiębiorstwem korzystającym z profesjonalnej obsługi prawnej, nie uzyskał cywilnoprawnego tytułu do korzystania z cudzej nieruchomości ani też decyzji wywłaszczeniowej.

W konsekwencji Sąd Rejonowy przyjął, że wnioskodawca był związany terminem zasiedzenia przewidzianym dla uzyskania posiadania w złej wierze. Początek biegu tego terminu należy liczyć od daty odbioru technicznego tj. od 30 lipca 1987 r., wynosi on 30 lat i upłynie z dniem 30 lipca 2017 r. Tym samym wniosek podlegał oddaleniu z powodu nie upłynięcia wymaganego okresu zasiedzenia w złej wierze.

O kosztach postępowania Sąd I instancji rozstrzygnął na podstawie art. 520 § 2 k.p.c. przyjmując, że w sprawach o zasiedzenie sprzeczność, co do wyniku sprawy oczekiwanego przez wnioskodawcę i uczestniczką postępowania jest

wyraźna (por. postanowienie SN z dnia 26 lipca 2012 r., Lex nr 1228797). Tym samym kosztami poniesionymi w sprawie przez uczestników obciążył wnioskodawcę.

Apelację od postanowienia Sądu Rejonowego we Włocławku z dnia 7 września 2015 r. sygn. akt I Ns 467/14 złożył wnioskodawca, działający przez profesjonalnego pełnomocnika. Zaskarżył wyżej powołane postanowienie w całości.

Zarzucił Sądowi Rejonowemu naruszenie przepisu prawa procesowego, art. 234 k.p.c., poprzez uznanie, że w przedmiotowej sprawie zostało wzruszone domniemanie prawne dobrej wiary wnioskodawcy w sytuacji, gdy uczestnicy postępowania nie powołali żadnego dowodu zmierzającego do wzruszenia tego domniemania, a także naruszenie przepisów prawa materialnego:

- art. 7 k.c., poprzez jego niezastosowanie, i przyjęcie, że wnioskodawca (poprzednik prawny wnioskodawcy) był w złej wierze w momencie objęcia służebności w posiadanie;
- art. 292 k.c. w zw. z art. 172 § 1 k.c., poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy z dokumentacji zebranej w sprawie wynikało, że przesłanki zasiedzenia przedmiotowej służebności gruntowej zostały spełnione, a wnioskodawca (poprzednik prawny wnioskodawcy) był w dobrej wierze w momencie objęcia służebności w posiadanie.

Wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia w całości i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez uwzględnienie wniosku z dnia 25 lutego 2014, a także rozstrzygnięcie o kosztach postępowania przed obiema Instancjami, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Zdaniem apelującego w sprawie nie doszło do obalenia domniemania wynikającego z art. 7 k.c. Uczestnicy postępowania nie przedłożyli żadnego dowodu dla wykazania złej wiary poprzednika wnioskodawcy w chwili objęcia służebności w posiadanie. Tymczasem wnioskodawca na potwierdzenie swojej dobrej wiary powołał się między innymi na decyzję z dnia 6 sierpnia 1986 r. Przepisy, na podstawie których została wydana w/w decyzja administracyjna, były odpowiednikiem przepisu art. 35 ustawy wywłaszczeniowej z 1958 r. Z orzecznictwa Sądu Najwyższego, m. in. z postanowienia z dnia 17 grudnia 2008 r., I CSK 171/08, wynika natomiast, że objęcie przez przedsiębiorstwo państwowej cudzej nieruchomości w posiadanie na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości, w celu budowy urządzeń przesyłowych, uzasadnia przyjęcie dobrej wiary tego przedsiębiorstwa, jako posiadacza służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu. W tej sytuacji, biorąc pod uwagę, że rozpoczęcie biegu terminu zasiedzenia nastąpiło w dniu 30 lipca 1987 r., termin zasiedzenia upłynął w dniu 30 lipca 2007 r.

W odpowiedzi na apelację uczestnicy wnieśli o jej oddalenie. Ich zdaniem rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego jest słuszne, gdyż opiera się na logicznej ocenie zebranych w sprawie dowodów. Twierdzili, że kompleksowa ocena dowodów zgromadzonych w sprawie pozwala na stwierdzenie, że domniemanie określone art. 7 k.c. zostało obalone. Podstawowym argumentem o tym przesądzającym jest ustalenie, że do wejścia w posiadanie służebności przez poprzednika prawnego wnioskodawcy doszło w drodze samowoli - bez tytułu prawnego i ze świadomością, że posiadanie takiego tytułu jest warunkiem legalnego posiadania służebności gruntowej. Poprzednik prawny wnioskodawcy nie miał podstaw do przekonania, że przysługuje mu prawo do władania nieruchomością w zakresie pokrywającym się ze służebnością. Natomiast poprzednik prawny wnioskodawcy miał świadomość koniecznych procedur, które zaniedbał, co najmniej z braku staranności.

Uczestnicy wskazali również na treść przepisów pr. bud., które od 1974 roku wprowadziło wymóg uzyskania zgody właściciela nieruchomości na inwestycje na jego terenie. W braku porozumienia zastosowanie znajdowała ustawa wywłaszczeniowa z 1958 roku, która umożliwiała przymusowe ograniczenie własności nieruchomości, albo sprawę kierowano na drogę sądową. W tej sytuacji przeświadczenie wnioskodawcy, że to ustawa z dnia 28 czerwca 1950 r. o

powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli stanowiła o tytule prawnym do ograniczonego władania nieruchomością, nie jest uzasadnione.

Odnosząc się do powołanej przez wnioskodawcę w apelacji decyzji z 6 sierpnia 1986 roku uczestnicy twierdzili, że decyzja taka wcześniej nie była przywoływana i w związku z tym jej treść nie była znana ani uczestnikom ani Sądowi.

Wskazali ponadto, że wbrew twierdzeniom wnioskodawcy przywołali dowody wzruszające domniemanie dobrej wiary jego poprzednika prawnego. Na tę okoliczność powołani byli świadkowie. Uczestnicy twierdzili też, że gdyby poprzednik prawny wnioskodawcy posiadał prawny tytuł do nieruchomości, zostałby on ujawniony w księdze wieczystej. Zakładając bowiem profesjonalizm przedsiębiorcy można założyć, że brak wpisu w księdze wieczystej nieruchomości o ustanowieniu służebności gruntowej nie jest skutkiem przeoczenia, a wynikiem braku podstaw faktycznych i prawnych do dokonania takiego wpisu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelację wnioskodawcy, jako bezzasadną należało oddalić.

Sąd Okręgowy w całości przyjmuje za własne ustalenia faktyczne i prawne dokonane przez Sąd Rejonowy, co czyni zbędnym ponowne ich przytaczanie. Wskazać w tym miejscu należy, że ustalenia te kwestionowane są w apelacji tylko w zakresie przyjęcia przez Sąd Rejonowy złej wiary posiadacza służebności. W zw. z tym wnioskodawca sformułował zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego i prawa materialnego.

Nie jest słuszny zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 234 k.p.c. albowiem Sąd ten nie był związany domniemaniem z art. 7 k.c. w sytuacji, gdy domniemanie to zostało obalone. Wskazać należy, że Sąd Najwyższy konsekwentnie odwołuje się do tradycyjnej koncepcji dobrej wiary i wg niej ocenia posiadanie wykonywane z zamiarem nabycia prawa przez zasiedzenie (porównaj uchwałę Sądu Najwyższego 6 grudnia 1991 roku III CZP 108/91, OSNC 1992/4/48, postanowienie Sądu Najwyższego z 22 grudnia 1998 roku, II CKN 59/98, LEX nr 847118, postanowienie Sądu Najwyższego z 4 listopada 1999 roku, II CKN 560/98, LEX nr 50703, czy też uchwałę Sądu Najwyższego z 20 listopada 2015 roku, wydaną w sprawie III CZP 76/15, publ. LEX nr 1958100, M.Prawn. 2016/1/4, Biul.SN 2015/11/10). Zgodnie z tą koncepcją nie jest w dobrej wierze ten, kto wykonuje prawo o którym wie, że mu nie przysługuje, ale także ten, kto wykonuje nieprzysługujące mu prawo bez tej świadomości, o ile przy dołożeniu należytej staranności mógłby się dowiedzieć o rzeczywistym stanie prawnym danej sytuacji.

Tak więc przedsiębiorca, który objął w posiadanie służebność o treści odpowiadającej służebności przesyłu w wyniku realizacji inwestycji przesyłowej przebiegającej przez nieruchomości nienależące do przedsiębiorstwa przesyłowego, co do której wydane były decyzje administracyjne o lokalizacji linii przesyłowej i pozwolenie na budowę, bez uzyskania decyzji wywłaszczeniowej i bez uzyskania innego tytułu prawnego, uprawniającego go do korzystania z nieruchomości w określonym zakresie, objął to posiadanie w złej wierze. W takiej sytuacji był poprzednik prawny wnioskodawcy. W ustalonym stanie faktycznym brak zdarzeń, które uzasadniałyby przekonanie przedsiębiorcy, że był uprawniony do korzystania z cudzej własności bez obowiązku zawarcia odrębnej umowy czy też ponoszenia opłat. Brak jakiegokolwiek podstawy faktycznej, zdarzenia, które u „ przeciętnego przedsiębiorcy” mogłyby wywołać przekonanie, że może korzystać z cudzej własności nieodpłatnie. W tej sprawie uczestnicy wykazali co najmniej, że przedsiębiorca, jako profesjonalista powinien był wiedzieć o braku jego uprawnień do korzystania z nieruchomości.

Taka konstatacja, prawidłowo dokonana przez Sąd pierwszej instancji, doprowadziła do oddalenia wniosku albowiem, czego nie kwestionuje wnioskodawca, termin zasiedzenia służebności przy przyjęciu złej wiary jeszcze nie upłynął.

Wbrew twierdzeniom apelacji Sąd Rejonowy dokonał ustalenia w tym zakresie również w oparciu o dowody przedstawione przez uczestników postępowania, którzy wnioskowali o przesłuchanie świadków. Ocena ich zeznań dokonana została kompleksowo, w kontekście dokumentów przedstawionych przez strony postępowania, ale również zeznań świadka powołanego przez wnioskodawcę, T. N.. Wynikało z niej, że w chwili wejścia w posiadanie służebności odpowiadającej treścią służebności przesyłu poprzednik prawny wnioskodawcy nie posiadał tytułu prawnego do

jej objęcia. Nie może być bowiem tytułem posiadania takiej służebności decyzja administracyjna, która nie kreuje tego prawa podmiotowego, choćby nawet dotyczyła szerokiego władztwa nad cudzą nieruchomością, pozwalając na wkroczenie na nią i wznoszenie na niej urządzeń. Świadek T. N., zeznający w dniu 4 listopada 2014 roku przed Sądem Rejonowym we Włocławku (k. 131-132) twierdził, że w dokumentacji wnioskodawcy nie znalazł żadnych umów ani decyzji administracyjnych upoważniających do wstępu na teren nieruchomości i korzystania z niej. Twierdził, że w dokumentacji znajduje się jedynie decyzja z 6 sierpnia 1986 roku stanowiąca pozwolenie na budowę linii. Decyzja taka, co wyżej uzasadniono, nie może stanowić potwierdzenia dobrej wiary posiadacza służebności.

Wbrew twierdzeniom apelującego decyzja administracyjna wydana na podstawie art. 35 ustawy z 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości nie prowadzi do zasiedzenia służebność. Pozwala ona bowiem na przyjęcie, że przedsiębiorca przesyłowy dysponujący taką decyzją, ma prawo do korzystania z zajmowanej nieruchomości na podstawie ważnej służebności publicznej (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2014 r., III CZP 9/14, Prok.i Pr.-wkł. 2015/5/56, czy też uchwała Sądu Najwyższego w składzie 7 sędziów z dnia 8 kwietnia 2014 r., III CZP 87/13, OSNC 2014/7-8/68, Prok.i Pr.-wkł. 2014/10/50, LEX nr 1444416, G.Prawna 2014/69/5, Biul.SN 2014/4/9, M.Prawn. 2015/14/765).

Wobec powyższego, zdaniem Sądu II instancji Sąd Rejonowy prawidłowo zastosował przepisy prawa materialnego, zarzuty apelacji w tym zakresie są bezzasadne. Apelacja została oddalona na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania orzeczono zgodnie z jego wynikiem, na podstawie art. 520 § 2 k.p.c. Na koszty te składa się wynagrodzenie pełnomocnika będącego adwokatem w wysokości określonej zgodnie z treścią § 8 ust. 3 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

--	--	--